Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 93 | Częstochowa, środa 6 czerwca 1945 r. | Rok I.

Nowy etap administracji Niemiec

LONDYN. — Sprawozdawca dyplomatyczny radia brytyjskiego komentując spotkanie Żukowa, Eisenhowera i Montgomery'ego w Berlinie, podkreśla jego wagę jako punktu wyjściowego nowego etapu w administracji Niemiec okupowanych.

Po bezwarunkowej kapitulacji państwa niemieckiego zostały wyznaczone do wykonania pewne zadania Dönitzowi, podlegającemu kompetencji gen. Eisenhowera, podobnie jak Wittinghofowi pod rozkazami marsz. Alexandra we Włoszech.

Po wykonaniu rozkazów misja byłych władz niemieckich automatycznie zakończyła się, przedstawiciele zaś ich zostali uznani za jeńców wojennych i odpowiednio potraktowani. Niemiecki Wehrmacht przestał istnieć, tak jak przestało istnieć państwo niemieckie.

Obecnie wkraczamy w drugie stadium organizacji, które stanowi przejęcie władzy od czynników wojskowych przez sojuszniczą Radę Kontroli.

W tym celu system administrowania musi być we wszystkich strefach okupacyjnych ujednostajniony przy równoczesnym zachowaniu samodzielności administracyjnej w granicach potrzeb lokalnych poszczególnych stref.

Sojusznicza Rada Kontroli, wyposażona we władzę wykonawczą, ma koordynować politykę okupacyjną aliantów.

Obok tego celem sojuszniczej Rady Kontroli będzie tępienie narodowego socjalizmu oraz odbudowa gospodarcza Niemiec.

LONDYN. — **Z Londynu donoszą, że w Kolonii został wykonany wyrok śmierci na dwóch młodych 17-letnich hitlerowcach za usiłowanie dokonania zamachu na dwóch żołnierzy amerykańskich.**

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku dochodzą wiadomości, że niektóre państwa zarządziły rekwizycję mienia hitlerowskiego, które będzie zwrócone prawym właścicielom. I tak np. w Szwecji opieczętowano i zabezpieczono zrabowane przez hitlerowców mienie państw europejskich. W Szwajcarii zarządzono rejestrację pieniędzy i papierów wartościowych, będących w posiadaniu hitlerowców.

Obrady Międzysoj. Komisji Kontroli

LONDYN. — Agencja „Press-Association" podała do wiadomości, że oczekiwane spotkanie marszałka Żukowa, gen. Eisenhowera i marsz. Montgomery'ego odbędzie się w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym. — Francję reprezentować będzie gen. Delatre de Tassigny. Konferencja ta jest uważana za wstępną i obrady toczyć się będą bez ustalonego porządku dziennego. Celem konferencji będzie wyznaczenie miejscowości, w których urzędować będą komisje kontroli nad Niemcami. Doradcą politycznym marsz. Montgomery'ego jest William Strong.

ARESZTOWANIA NIEMCÓW W DANII

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że na polecenie Sztabu duńskich organizacji niepodległościowych aresztowano ponad 100 urzędników niemieckich, z których znaczna część zajmowała wyższe stanowiska w konsulacie niemieckim w Kopenhadze. Aresztowanych umieszczono w obozie Oksboer w Jutlandii.

ARESZTOWANIE OSŁAWIONEGO GESTAPOWCA

SZTOKHOLM (Polpress). — Prasa donosi, że władze czeskie aresztowały jednego z najbliższych współpracowników Himmlera — Chellenberga, który schronił się do Szwecji. Chellenberg brał udział w rozmowach Himmlera z księciem Bernadotte.

—o—

70-LECIE URODZIN TOMASZA MANNA

NEW YORK. — Tomasz Mann znany pisarz niemiecki bawiący od lat na emigracji w Ameryce, obchodził 70-lecie urodzin.

Jubilat otrzymał z całego świata listy gratulacyjne, wyrażające mu uznanie za niezłomne demokratyczne stanowisko.

S. O. S.

Na zachód po ziemie, po pracę, po dobrobyt, na zachód, by odżyła polskość, by wróciły do macierzy prastare nasze ziemie. Na zachód powetować dziejową krzywdę, odzyskać choć w części wydarte przez krwawych hitlerowców mienie, na zachód, na zachód!

Piękne to i wzruszające, serca nam dumą i radością biły, wybieramy się, ale... nie takie małe ale, lecz wielkie i przerażające. Tam są niemcy, mało tego, tam jest coraz więcej niemców, mało tego tam niemcy wyrzucają Polaków z mieszkań, niemcy butni i rozpasani. Nie wierzycie? Nie chce się wam w głowie pomieścić? Mnie też nie lecz niestety fakta, fakta i... rzeczywistość.

W Zabrzu rozpoczyna pionierską prace X. Otrzymuje mieszkanie, remontuje, zwozi pościel i t. d Czeka na przydział warsztatu pracy, czeka cierpliwie. Lecz oto nagle wraca z Reichu niemiec, nie właściciel nawet tego mieszkania, otrzymuje przydział, wyrzuca Polaka, nie pozwala mu zabrać nawet własnych przywiezionych z domu rzeczy. Wątpię czy mi uwierzycie. Albo druga historia.

Chłopi jedźcie po ziemię, obejmujcie gospodarstwa. Jadą z dobytkiem z krowami, końmi, a potem wracają, jak to różnie bywa, a dlaczego? Może im niemców szkoda?

Dobry jest nasz naród i sentymentalny. Lecz nas to boli i dlatego uderzamy na alarm, S. O. S. Nie wątpimy, że to wypadki sporadyczne, nie wątpimy, że nasz Rząd tę sprawę rozstrzygnie w interesie narodu polskiego, że sprawiedliwości stanie się zadość, dla takiego narodu jak niemcy nie może być pobłażania i względów.

Dzisiejsza chwila wymaga czego innego.

Z. Fabisiak

Rozpoczęcie obrad Ligi Panarabskiej

LONDYN. — Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Kairze obrady **Rady Ligi Państw Arabskich.** Celem tych obrad jest przedyskutowanie **spraw Syrii i Libanu.** Konferencja ta potrwa **kilka dni**. Otwarcia obrad dokonał **premier rządu egipskiego.** W konferencji tej biorą udział przedstawiciele **Egiptu, Iraku, Saudii, Transjordanii, Syrii i Libanu**. Brak jest przedstawiciela **Palestyny.**

LONDYN. — W stolicy Anglii panuje przekonanie, że premier Churchill złoży **w dniu dzisiejszym** przed Izbą Gmin **oświadczenie** w sprawie państw **Lewantu.**

OŚWIADCZENIE PREMIERA SYRII

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier syryjski Dżamil Mardam bey przybył na posiedzenie Ligi Arabskiej. Mardam bey oświadczył, że rząd syryjski zgadza się na przeprowadzenie dochodzenia przez Międzynarodową Komisję w sprawie zatargu, a w szczególności na ustalenie przez tę komisję, czy Syryjczycy zaatakowali w dniu 8 maja posterunki i gmachy francuskie w Damaszku, jak to twierdzi rząd francuski.

DZIENNIK ARABSKI O BLISKIM WSCHODZIE

PARYŻ. — Radio paryskie cytuje następującą odpowiedź dziennika arabskiego „Lalpalri", wychodzącego w Bejrucie:

Francja, która zawsze odgrywała wielką rolę w świecie, winna teraz swymi czynami wzbudzić do siebie zaufanie, a nie działać odwrotnie.

My, Arabowie i Syryjczycy, chcemy zgodnie współpracować, nie zaś być rządzeni czy to przez Brytyjczyków, czy przez Francuzów. Gen. de Gaulle udzieloną nam swego czasu obietnicą niepodległości przygotował drogę do honorowego układu między Bliskim Wschodem a wielkimi mocarstwami. Trzeba nam zabezpieczenia naszej wolności i zagwarantowania jej przez te mocarstwa.

USPOKOJENIE W DAMASZKU

LONDYN. — Wrzenie i napręźenie w krajach Lewantu zaczyna **zanikać.** Ewakuacja ludności cywilnej i oddziałów wojskowych odbywa się **bez zajść.** Życie w stolicy Syrii wraca powoli do normy.

Na zarządzenie władz brytyjskich **obywatele francuscy** opuszczą jak najspieszniej **Bejrut.**

Dowódca francuskich sił zbrojnych w Małej Azji, gen. Roget, **otrzymał polecenie opuszczenia Syrii** i natychmiast udał się samolotem do Francji.

PARYŻ. — Generał de Gaulle przyjął wczoraj ambasadorów Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjedn.

WOJSKA FRANCUSKIE OPUSZCZAJĄ DAMASZEK

NOWY JORK (Polpress). — Prasa amerykańska donosi, że ewakuacja wojsk francuskich z Damaszku odbywała się pod ochroną silnych oddziałów brytyjskich. — Żołnierze francuscy zostaną umieszczeni w zamkniętych koszarach i obozach celem uniknięcia starć z Syryjczykami. Gawiedź uliczna Damaszku odprowadzała wojska francuskie gwizdami i wznosiła antyfaszystowskie okrzyki.

EWAKUACJA LUDNOŚCI CYWILNEJ FRANCUSKIEJ Z SYRII

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Damaszku, że francuska ludność cywilna jest ewakuowana z miasta pod ochroną wojsk brytyjskich. Francuzi będą umieszczeni w obozie przejściowym koło Bejrutu. Przybędą tam również Francuzi z innych miast syryjskich wraz z rodzinami. Wojskowe oddziały francuskie w liczbie około 3.000 mają także opuścić Damaszek. Zostaną one skoncentrowane w specjalnym obozie pod miastem.

Wojna Grecji z Japonią

ATENY. — **Według doniesienia agencji Reutera rząd grecki oświadczył, że Grecja uważa się w stanie wojny z Japonią od chwili rozpoczęcia wojny między Japonią a sprzymierzeńcami Grecji.**

Oficjalny komunikat zawiera wiadomość, że flota grecka brała już udział w szeregu wystąpień wojennych przeciw Japonii.

3.000 TO BOMB NA KOBE

NOWY JORK. — Dowództwo Sił Zbrojnych na Pacyfiku podało do wiadomości, że superfortece amerykańskie dokonały **silnego nalotu** na Kobe. Na miasto zrzucono **3.000 ton** bomb zapalających. Bombowce sprzymierzonych atakowały również wyspę **Kiu-Sziu** oraz **japońskie linie komunikacyjne** na terenie Chin. Dowództwo alianckie przerzuciło siły z północnej Birmy na teren Chin. W południowej Birmie opór japoński trwa nadal. W walkach w tym rejonie zabitych zostało 31.000 Japończyków, podczas gdy do niewoli dostało się ich 680. Dowodzi to **fanatycznego i wprost obłędnego oporu Japończyków.**

Z doniesień z Dalekiego Wschodu wynika, **że walki na Okinawie dobiegają końca.**

NA DALEKIM WSCHODZIE

Położenie Japończyków na Okinawie jest bardzo poważne. Amerykanie posunęli się naprzód i są o 5 km od lotniska japońskiego.

Flota japońska toczy walkę z jednostkami brytyjskimi w pobliżu Riu-Kiu.

U wybrzeży Australii brytyjskie okręty atakują japońskie jednostki wojenne.

Bombowce amerykańskie dokonały nalotu na Tin-Szin i Formozę.

—o—

POWRÓT DAVISA DO WASZYNGTONU

WASZYNGTON. — Z Waszyngtonu donoszą, że wysłannik prezyd. Trumana do Wielkiej Brytanii p. Joseph Davis, powrócił do Waszyngtonu, gdzie w dniu dzisiejszym złożył prezyd. Trumanowi sprawozdanie z wyników przeprowadzonych rozmów. W Waszyngtonie spodziewany jest również szybki powrót p. Harry Hopkinsa ze Związku Radzieckiego. Zadaniem obydwu wysłanników było nawiązanie rozmów i przygotowanie gruntu pod **bliskie już spotkanie Wielkiej Trójki.**

Wymiana między wsią a miastem

Wojna skończona. Wielu ludziom wydaje się, że z chwilą ustania działań wojennych powinny skończyć się wszelkie trudności, rynek powinien automatycznie zapełnić się towarami przemysłowymi, a w mieście powinni ludzie przestać wystawać w ogonkach za artykułami żywnościowymi pierwszej potrzeby. Tak jednak nie jest. Ci co tak myślą, a jest ich ogromna ilość są w błędzie. Przed całym społeczeństwem staje wiele problemów do rozwiązania i wiele żmudnej i ciężkiej pracy nad podniesieniem dobrobytu i gospodarczego rozwoju państwa.

Takim zasadniczym problemem są następujące, zasadnicze zagadnienia. Produkcja przemysłowa (od surowców i artykułów pomocniczych począwszy, a na gotowych wyrobach przemysłowych skończywszy), produkcja artykułów żywnościowych (produkcja wsi), wymiana dóbr gospodarczych między tymi dwoma czynnikami (miastem — przemysłem, a wsią — rolnictwem). Zanim przejdziemy do omówienia zasadniczego tematu naszego artykułu, zastanowimy się kolejno nad dwoma pierwszymi zagadnieniami:

Produkcja przemysłową. Co nazywamy produkcją przemysłową? Jest to ilość dóbr wytwarzana przez wszystkie zakłady przemysłowe w kraju. Jak się przedstawia w obecnej chwili produkcja przemysłowa w Polsce? Okres zakończonej obecnie wojny spowodował głębokie zmiany w ustroju naszego polskiego przemysłu. Działania wojenne, a przede wszystkim 5-cio letnia okupacja spowodowała olbrzymie zdewastowanie istniejących przedsiębiorstw. Bezpośrednio po ucieczce hitlerowców stanęły przed przemysłem krajowym do rozwiązania trzy problemy: a. zapewnienie surowca, b. energii pędnej, c. rąk roboczych i zorganizowanie planowej produkcji.

Jeszcze w okresie trwania wojny rozwiązano dwa pierwsze problemy, dzięki pomocy Związku Radzieckiego zapewniono przemysłowi stałe źródło dostaw surowca, a przez otoczenie przez R. P. specjalną opieką górnika, spowodowano zwiększenie wydobycia węgla kamiennego do wys. 100 tysięcy ton miesięcznie. Po pokonaniu pewnych trudności transportowych z chwilą zwolnienia taboru kolejowego od zaspakajania potrzeb frontu, kwestia zaopatrzenia przemysłu w węgiel odpada całkowicie.

Pozostaje tylko kwestia uzyskania rąk do pracy i planowe ich wykorzystanie. Z problemem tym związane są wysokości zarobków robotniczych i ceny samych produktów. Rozwiązanie tych kwestii jest niezmiernie trudne. Z jednej strony żądania robotnicze jak największych płac w celu zapewnienia aprowizacji, z drugiej utrzymanie jak najniższych cen artykułów przemysłowych przy równoczesnym zachowaniu rentowności przedsiębiorstwa. Problem ten da się tylko wówczas zrealizować, gdy przez zastosowanie płac akordowych podniesie się produkcja indywidualna robotnika, przez co wzrosną jego zarobki, umożliwiające mu nabycie artykułów pierwszej potrzeby i aprowizacji, co wpłynie z drugiej strony na zwiększenie produkcji ogólnej i rozładowanie trudności zaopatrzenia kraju w niezbędną ilość produktów przemysłowych.

Produkcja wsi. Te same przyczyny, które wpłynęły na przemysł t. zn. wojna i okupacja, wywarły także olbrzymi wpływ na gospodarkę wsi.

Okupant pobrał wielkie kontyngenty, z pozostałych zapasów chłop musi oddać dużą część po cenach sztywnych na rzecz świadczeń rzeczowych. Tym niemniej wieś sama jako taka głodu nie odczuwa. Odczuwa natomiast olbrzymi brak artykułów przemysłowych: odzieży, narzędzi, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych i t. p.

Wyłania się przeto konieczność rekompensaty świadczeń rzeczowych wsi, przez zorganizowanie dopływu po cenach sztywnych, reglamentowanych, tych wszystkich artykułów przemysłowych i tu wyłania się kwestia organizacji sprawiedliwej wymiany gospodarczej. Jest rzeczą wiadomą, że rolnictwo uzyskuje pewne wysokie sumy ze sprzedaży pewnej ilości zapasów na rynku wolnym. Lecz to okres przejściowy. Po żniwach ceny produktów wiejskich poza tłuszczem i mięsem (wyniszczone pogłowie bydła nie zostanie wyrównane wcześniej niż w okresie 3 — 4-letnim, a trzoda chlew

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

E. 0.602

Wymiana między wsią a miastem

(Dokończenie ze strony 1-ej)

na w ciągu jednego roku) opadną na wolnym rynku bardzo znacznie i możliwe, że osiągną wysokość zbliżoną do cen sztywnych, gdy natomiast ceny produktów przemysłowych tendencji tej jeszcze wykazywać nie będą. Wytworzy się wówczas dla rolnictwa bardzo trudna sytuacja t. zw. nożyce cen, które w chwili obecnej biorąc za podstawę rynek wolny, są zamknięte (t. zn. mniej więcej ceny produktów miasta i wsi się wyrównują), otworzą się szeroko, powodując całkowite wstrzymanie zakupów ze strony wsi, która za osiągnięte ze sprzedaży swych artykułów sumy, nie będzie w stanie zakupić drogich artykułów przemysłowych. Miałoby to niezmiernie przykre skutki dla całego naszego życia gospodarczego gdyż w konsekwencji doprowadziłoby do całkowitego zastoju w przemyśle, nie mogącym pozbyć się swej produkcji, mimo, że wsi przedmioty te byłyby konieczne. Dlatego wracając do punktu pierwszego naszego artykułu koniecznym jest utrzymanie możliwie niskich cen artykułów przemysłowych. Biorąc te względy pod uwagę, na odbytej ostatnio w Łodzi konferencji, Min. Przemysłu ob. Minc — stwierdził, że rząd R. P. nigdy nie zgodzi się na prowadzenie polityki rosnących cen przetworów przemysłowych, nie drogą zwiększenia cen, a drogą zwiększenia produkcji, całkowitego zaspokojenia potrzeb kraju uzyska się pożądane wyniki. Większość producji przemysłowej rozprowadzona zostanie po kraju po cenach sztywnych.

Magazyny fabryczne zapełniają się coraz więcej. Należy pomyśleć o odpowiednim aparacie rozdzielczym. — Rolę tę winna spełnić spółdzielczość. Już dziś winna ona gromadzić kredyty, umożliwiające centralne przejęcie całej przeznaczonej dla wsi produkcji przemysłowej.

Przez spółdzielnie powiatowe powinien popłynąć do spółdzielni gminnych i kół gromadzkich strumień wytwórczości miejskiej. I drogą wzwyż musi iść zapłata wsi w postaci zdwojonych, potrojonych dostaw żywności dla wygłodzonych przez 5 i pół roku wojny załóg robotniczych i pracowniczych, które mimo braków, a często głodu pracują dla pomyślnego rozwoju całego kraju.

Jan Sawicki.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

W PRZEDEDNIU KONGRESU STANÓW GENERALNYCH WE FRANCJI

PARYŻ (Polpress). — Z inicjatywy rady ruchu oporu we Francji odbędzie się w lipcu w Paryżu kongres **stanów generalnych.** Lokalne komitety ruchu oporu w poszczególnych departamentach wyślą na kongres swoich delegatów oraz wyznaczą dla organizacyj politycznych pewną określoną ilość mandatów. Kongres zredaguje dyrektywy, celem przesłania ich rządowi. Będą one zawierać rozległy szczegółowy program **narodowej rady oporu.** Na kongresie stanów generalnych zostanie omówiona sprawa, dotycząca **zasady tworzenia armii narodowej.** Kwestia ta budzi żywe zainteresowanie z uwagi na to, że **władze wojskowe nadal respektują zasadę kast** i dążą do obniżenia stopni wojskowych oficerów francuskich **wewnętrznych sił zbrojnych.**

Pogłoski o samobójstwie Lavala

LONDYN. — Radio luxemburskie podało w swoim biuletynie informacyjnym wiadomość o **samobójstwie Lavala.** Agencja Reutera donosi z Madrytu, że hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych **nie potwierdziło tej wiadomości.** Nie potwierdzono również pogłoski o tym, jakoby Laval miał opuścić **dobrowolnie Hiszpanię** i oddać się w ręce władz francuskich.

EGZEKUCJA GESTAPOWCÓW DUŃSKICH

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że 50 gestapowców, którzy pełnili służbę w duńskim obozie koncentracyjnym w Frostloevs zostało przywiezionych do Flensburga i skazanych na śmierć przez sąd wojsk sprzymierzonych.

PIERWSZA ROCZNICA WYZWOLENIA BIAŁORUSI

MIŃSK. — W lipcu Białoruś obchodzić będzie rocznicę wyzwolenia spod jarzma okupacji hitlerowskiej.

Po ogromnych zniszczeniach, jakim Białoruś uległa w czasie działań wojennych, obecnie dźwiga się ona w nader szybkim tempie.

W Mińsku szereg fabryk wznowiło już pracę. Domów mieszkalnych odbudowano dotychczas przeszło 4.000.

I-szy Ogólno Polski Zjazd Przemysłowy

WARSZAWA. — Dnia 2. VI. b. r. w Warszawie rozpoczął się 1-szy dzień obrad ogólnopolskiej konferencji przemysłowej.

Zebranie otworzył ob. Rumiński, zapraszając do Prezydium zastępcę Prezydenta K. R. N. ob. Szwalbe, min. Minca, przedst. P. P. S. Salcewicza, przedst. P. P. R. ob. Popiela, przedst. Centr. Kom. Zw. Zaw. ob. Witaszewskiego, Dolińskiego, Wojasa i Kuryłowicza, podsekret. stanu Cieszewskiego, dyrektora Komitetu Ekonom. Różańskiego, ob. Golańskiego, dyr. - depart. Kadr - Pomorskiego, przedst. Zw. „Społem“ Windera, przedst. departamentów i centralnych zarządów, delegatów ministerstwa przemysłu na wojew. poznańskie i pomorskie, przedst. rad zakładowych - ob. ob. Grzeszaka z przem. włókienniczego, Jałkowskiego z przem. hutniczego, Zuchowicza z przem. metalowego i Lewińskiego z przemysłu naftowego i innych.

Następnie ob. Rumiński wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił moment, że mimo licznych trudności, wynikłych wskutek zniszczeń i chaosu pookupacyjnego — przemysł wyszedł zwycięsko z tego pierwszego okresu i pokonał wszystkie przeszkody. Stało się to wszystko dlatego, że „w Polsce pozostali żywi, twardzi ludzie, zahartowani w pracy i walce o byt i niepodległość kraju“.

Obecnie główny nacisk należy położyć na zwiększenie wydajności pracy, a co za tym idzie zwiększenie produkcji i doprowadzenie jej do stanu przedwojennego.

Tym właśnie kwestiom poświęcona jest pierwsza konferencja.

Przemówienie swe ob. Rumiński zakończył oddając głos ministrowi Mincowi, który wygłosił przemówienie „o aktualnych sprawach gospodarczych“.

Następny referat wygłosił ob. Witaszewski z ramienia C. K. Zw. Zaw. na temat „walka o podniesienie wydajności pracy jako najważniejsze zadanie“.

Trzecim z kolei przemówieniem był referat wiceministra Cieszewskiego: „Walka o rentowność przedsiębiorstw“.

Prasa USA o konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO. — Prasa amerykańska zamieściła liczne artykuły i korespondencje, poświęcone dotychczasowym wynikom konferencji w San Francisco. „Sunday Times“ podkreśla, że amerykańska opinia publiczna, mimo propagandy pewnych wielkich dzienników popiera zdecydowanie tezy, wysunięte na konferencji narodów zjednoczonych. Propaganda izolacjonistów nie znajduje uznania w narodzie amerykańskim. „New York Herald“ w artykule wstępnym zaznacza, że nie ma żadnych sprzecznych interesów między narodem amerykańskim a radzieckim. Amerykańska opinia publiczna jest zadowolona z tego, że oba te państwa są w przyjaźni. „New York Times“ zamieszcza artykuł, którego autor przestrzega Amerykanów, aby nie ulegli propagandzie pewnych polskich kół reakcyjnych, które mają osobiste pretensje do Związku Radzieckiego i dlatego zdanie ich nie jest obiektywne.

PRZEDŁUŻENIE KONFERENCJI W SAN FRANCISCO

WASZYNGTON. — Z San - Francisco donoszą, że konferencja, której zakończenie przewidywane było na dzień 6. VI. b. r.; prawdopodobnie przeciągnie się jeszcze o 10 dni.

STANOWISKO HULL'A W KWESTII ARGENTYŃSKIEJ

NOWY JORK (Polpress). — Hull scharakteryzował politykę Stanów Zjednoczonych w stosunku do kwestii argentyńskiej na konferencji w San Francisco jako „oburzającą i haniebną“.

TYMCZASOWY RZĄD BAWARII

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że były przywódca bawarskiej partii ludowej i wybitny działacz katolicki Friedrich Schaffer został mianowany tymczasowym premierem bawarskim przez dowództwo amerykańskich wojsk okupowanych. Polecono mu przedstawić kandydatów na stanowiska tymczasowych ministrów spraw wewnętrznych, finansów, wychowania i wyznań oraz spraw gospodarczych. Złożył on oświadczenie, że będzie ściśle wykonywał wszystkie rozkazy dowództwa wojsk okupacyjnych. Schaffer był przez kilka lat więziony przez Hitlera.

PRZED REORGANIZACJĄ RZĄDU WE WŁOSZECH

RZYM. — W Rzymie odbywają się narady przywódców partyj politycznych w celu osiągnięcia zgody w sprawie reorganizacji rządu.

Przywódcy: komunistycznej partii - Togliatti i socjalistycznej partii — Neni oświadczyli przedstawicielom prasy, że starają się przyczynić do jak najszybszego zwołania posiedzenia centralnego komitetu narodowego oswobodzenia, aby odnowić jedność Komitetu.

Hopkins u Marszałka Stalina

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Moskwy, że Marszałek Stalin podejmował w dniu wczorajszym wysłannika prezydenta Trumana, H. Hopkinsa obiadem w swojej rezydencji. Obecni byli również: ambasador Stanów Zjedn. Harriman, ambasador W. Brytanii Carr, ludowy komisarz spraw zagran. Mołotow oraz liczni przedstawiciele rządu i armii Zw. Radzieckiego. W czasie przyjęcia panował miły i serdeczny nastrój.

KONIEC MISJI HOPKINSA

MOSKWA. — Według informacji sprawozdawcy amerykańskiego, misja Harry Hopkinsa w Moskwie dobiega końca i w najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd delegata Stanów Zjednoczonych.

BRYTYJSKIE OKRĘTY WOJENNE W BEJRUCIE

MOSKWA. — Agencja Tass na podstawie radia londyńskiego donosi, że brytyjskie wojenne okręty zakotwiczone zostały koło Beyrouthu.

Głównodowodzący brytyjską flotą na Bliskim Wschodzie, adm. Temant naradza się obecnie z dowodzącym brytyjskimi siłami zbrojnymi na Bliskim Wschodzie — gen. Padget.

W Damaszku, który był głównym centrum niepokojów — panuje obecnie spokój.

Jeden z korespondentów donosi, że w Damaszku na skutek niedawnego incydentu powstały znaczne uszkodzenia. Setki mieszkańców zostało zabitych wskutek artyleryjskiego obstrzału.

2 MILIONY ROBOTNIKÓW WRÓCIŁO JUŻ Z NIEMIEC

NEW YORK. — Zanotowano już znaczne postępy w dziedzinie administracji Niemiec. Z 4,5 miliona robotników cudzoziemskich w Niemczech — 2 miliony już zostało repatriowanych.

Przed spotkaniem Wielkiej Trójki

LONDYN. — Korespondent polityczny rozgłośni paryskiej zakomunikował, że data i miejsce bliskiego już spotkania Wielkiej Trójki zostaną podane do wiadomości publicznej w ciągu przyszłego tygodnia. W spotkaniu tym weźmie prawdopodobnie udział gen. de Gaulle oraz premier chiński dr. Soong.

PRZED OBRADAMI TRZECH WODZÓW

LONDYN. — Mające się wkrótce zacząć obrady trzech wodzów, a mianowicie marszałka Żukowa, marszałka Montgomery'ego i generała Eisenhowera, wzbudzają w całym świecie **wielkie zainteresowanie.** — W czasie tych obrad, które mają odbyć się w Berlinie, ma być załatwiona kwestia **planu współpracy** trzech mocarstw.

Po zakończeniu konferencji gen. Eisenhower ma udać się na krótki wypoczynek do Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. — W Paryżu panuje przekonanie, że przyszłą siedzibą Rady Kontroli Międzynarodowej będzie Poczdam.

TAJNA ORGANIZACJA FASZYSTOWSKA W BUŁGARII

BELGRAD (Polpress). — Z Sofii donoszą, że wykryto tajną organizację faszystowską. Na czele organizacji stali dwaj członkowie rozwiązanych bojówek faszystowskich — Bukow i Pramatorow. Stworzyli oni grupę dywersyjną, zaopatrzyli w broń i wydoskonalili w dokonywaniu aktów sabotażu. Organizacja utrzymywała kontakt z rodzinami faszystów, skazanych przez trybunał ludowy za działalność wywrotową i otrzymywała pomoc materialną od tych rodzin. Niektórzy faszyści zdołali wstąpić w szeregi armii bułgarskiej i zaopatrywali organizację w broń.

Straty floty morskiej państw sprzymierzonych

LONDYN. — Ministerstwo marynarki brytyjskiej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że **flota państw sprzymierzonych,** za wyjątkiem floty amerykańskiej, **straciła** od chwili rozpoczęcia wojny **812 jednostek** morskich.

DO CZEGO DOPROWADZI TA ŁAGODNOŚĆ

LONDYN. — Korespondent „Times'a“ donosi z Flensburga, że sztab gen. SS Lindemanna, b. głównodowodzącego wojsk niemieckich w Danii, do dziś dnia jeszcze działa w Silkeborgu w charakterze pośrednika, przekazującego rozkazy marsz. Montgomery w sprawie likwidacji resztek oddziałów niemieckich.

Sprawozdawca nadmienia, że jeden z oficerów brytyjskich niedawno zwiedził siedzibę owego sztabu. Znajduje się ona w lesie w bunkrze podziemnym, strzeżonym przez uzbrojoną wartę niemiecką. Oficer ów ustalił niezbicie, że istotnie propaganda hitlerowska nadal szerzy się za pośrednictwem stacji nadawczej Lindemanna.

SKAZANIE ZDRAJCÓW GRECKICH

ATENY. — Agencja Reutera donosi o ogłoszeniu wyroku w sprawie członków marionetkowych rządów w Grecji. Były premier Sarakoglu, który w r. 1941 podpisał zawieszenie broni z Niemcami w Salonikach został skazany na karę śmierci.

Takiż wyrok wydano zaocznie w stosunku do dwóch greckich ministrów „quislingowców“. 2-ch ministrów skazano na dożywotni bezterminowy obóz pracy.

Wśród skazanych na karę więzienia figuruje były generał - gubernator Krety — Jonis Passadakis.

Rozprawa zakończyła się skazaniem 12 ministrów na karę więzienia od 5 — 20 lat 14-tu zaś uwolniono.

RZĄD TYMCZASOWY W BIRMIE

LONDYN. — W dniu wczorajszym Izba Gmin uchwaliła ustawę o rządzie tymczasowym w Birmie.

W związku z tym minister Amery oświadczył, że ustanowienie tego rządu jest krokiem przejściowym: obecna administracja wojskowa ma być zastąpiona przez zarząd cywilny pod kontrolą Wielkiej Brytanii, co w następstwie ma utorować drogę do całkowitej niepodległości Birmy.

Pani Roosevelt potepia FAŁSZYWĄ PROPAGANDĘ W USA

NEW YORK, (Polpress). — Dziennik „New York Times“ publikuje artykuł Eleonory Roosevelt pod tytułem: „Obawa przed sojusznikami“. Autorka, zastanawiając się nad przyczyną ulegania wielu ludzi fałszywej psychozie prasy, dochodzi do wniosku, że przyczynę tę stanowi u osób nieuświadomionych obawa, że naród amerykański nie potrafi w pochodzie rozwojowym dotrzymać kroku innym narodom. „Ludzie ci — pisze autorka — boją się Związku Radzieckiego i dlatego nawołują do tego, żeby z niemcami nie postępować zbyt ostro, boją się W. Brytanii i dlatego chcą ograniczyć ją w rozwoju. Uważam, że wiara nasza w możliwość zabezpieczenia pokoju opiera się w pierwszym rzędzie na zaufaniu we własne siły“.

AKADEMIA SŁUŻBY PUBLICZNEJ DLA ZIEM ODZYSKANYCH

WARSZAWA (Polpress). — Zarząd Gł. Polskiego Związku Zachodniego wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Łodzi Akademii Służby Publicznej, która by dostarczała administracji publicznej na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych specjalnie szkolonych specjalistów. Organizacją tej uczelni zajmuje się komitet, w skład którego wchodzą: ob. prof. Hilarowicz, dr. Woyno-Gwiaździński, dr. Villaume i inni. Opracowano 3-letni program nauki, który przewiduje studia prawno-ekonomiczne w zakresie szkół wyższych oraz przedmioty, wchodzące w zakres wiedzy specjalnej na ziemiach zachodnich, jak prehistoria, historia, stosunki gospodarcze, handel, przemysł i rolnictwo oraz życie miast i wsi na ziemiach nowoodzyskanych. Ponieważ praca wykładowców wymagać będzie wielkiej precyzji i wysokiego poziomu, komitet postanowił, że profesorami Akademii mogą być tylko osoby, posiadające od szeregu lat habilitacje w uniwersytecie i poważny dorobek naukowy. Inni wykładowcy nauczać mogą dorywczo.

Do współpracy zaproszono szereg osób, posiadających doświadczenie w pracy na ziemiach zachodnich. Dotychczas zgłosiło się już kilku wykładowców, wśród nich prof. dr. Hilarowicz, dr. Villaume, prof. dr. Olszewicz i mgr. Nasielski. Słuchaczami Akademii mogą być wszyscy zgłaszający się, bez względu na cenzus naukowy, na razie w charakterze wolnych słuchaczy. W toku nauki po stwierdzeniu zdolności nastąpi podział słuchaczy na poszczególne kursy. Dotychczas zgłosiło się kilkudziesięciu kandydatów, m. in. także absolwenci szkół wyższych. Wykłady rozpoczną się prawdopodobnie w 2-giej połowie czerwca.

KRONIKA

Zebranie członków Zarządu Zw. Zaw. Rob. i Prac. Użyt. Publicz.

W dniu 5 czerwca b .r. o godz. 14 w lokalu Rady Zw. Zaw. (II Aleja 43) odbędzie się zebranie członków Zarządu Związku Zaw. Rob. i Prac. Użyteczności Publicznej.

Wezwanie Zw. Zawodow. Literatów

Z dniem 5 b. m. rozpoczyna pracę Komisja Weryfikacyjna Zw. Zaw. Liter. w lokalu tegoż Związku, II Aleja 43.-

Wzywa się wszystkich zarejestrowanych do zgłoszenia się w Sekretariacie Związku w godz. od 10 — 12 w celu wypełnienia kwestionariuszy.

Z posiedzenia Komisji Aprowizacyjnej

W dniu 1 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie członków Komisji Aprowizacyjnej, w którym udział wzięli: przedstawiciele Wydziału Przemysłowego, Wydziału Aprowizacyjnego i Rady Zw. Zawodowych.

Treścią obrad było rozpatrywanie podań, jakie wpłynęły do Rady Aprowizacyjnej od zarządów fabryk, odnośnie ustalenia kategorii kart żywnościowych pracowników.

Podziękowanie od Tow. Przyj. Żołn. w Częstochowie

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie miejscowemu społeczeństwu za ofiarność w akcji zbiórki na pomoc dla rannych i chorych żołnierzy polskich.

Sprawozdanie z działalności Tow. Przyj. Żołnierza w Częstochowie

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie podaje do wiadomości:

Na mocy uchwały zebrania Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie z dnia 16 kwietnia 1945 r., w dniu 1 maja b. r. rozchodowano 25.000 zł na 100 paczek małych i 7 dużych dla rannych żołnierzy Czerwonej Armii. Paczki zawierały: 100 mydełek do golenia, tytoń, papierosy, bibułka, kiełbasa, jabłka, ciastka, cukierki, papier listowy i 100 kart z życzeniami.

Ogólna suma 24.730 zł.

Pozostałą sumę 270 zł. rozchodowano na święta Wielkanocne w dniu 6 maja b. r. dla 4 ciężko rannych żołnierzy Czerwonej Armii. W tym samym dniu złożono Czerwonej Armii, na placu im. Marsz. J. Stalina wiązanki kwiatów za ogólną sumę zł 1.200.—

W dniu 13 maja odwiedzono rannych żołnierzy polskich w szpitalu Czerwonej Armii przy ul. Dąbrowskiego (Koszary Zawady), gdzie rozdano 100 sztuk papierosów za sumę 200.— zł i 3 kg cukierków za sumę 60 zł ,oraz 40 książek zebranych wśród członków Tow. Przyj. Żołnierza! Zaprenumerowano 7 gazet, które codziennie są dostarczana do szpitala.

Z okazji Zielonych Świąt za zezwoleniem władz szpitalnych odbyła się dnia 19 maja spowiedź, a w dniu 20 maja Komunia Św. rannych żołnierzy polskich. Tego samego dnia przedstawicielki Tow. Przyj. Żołnierza rozdały paczki świąteczne 80 rannym w szpitalu Czerwonej Armii o następującej zawartości: ciasto, cukierki, jabłka, tytoń, bibułka, pierniki, rzodkiewka, papierosy papier listowy, różańce 4 obrazy z Matką Boską Częstochowską oraz 10 książek z opisem Jasnej Góry. Razem wydano 10.852 zł. Przedstawicielki T.P.Ż. odwiedziły szpital Maltański przy ul. Waszyngtona Nr. 42 gdzie również rozdano paczki żywnościowe. Pieniądze na zakup paczek otrzymano ze zbiórki, którą przeprowadzono wśród miejscowego społeczeństwa. Zebrano ogólną sumę 12.985 zł, oraz w naturze 45 jaj. 2 chleby, 2 paczki kawy, 1 kg mąki, ½ kg kiełbasy, 10 pęczków rzodkiewek, 1 talię kart do gry 1 grę towarzyską, 41 sztuk ołówków, 10 ark. papieru i 200 sztuk papieru listowego. W dniu Zielonych Świąt rozdano 52 paczki żywnościowe dla żołnierzy w miejscowych koszarach za ogólną sumę 5.633 zł.

Sekcja opieki nad rodzinami poborowych wypłaciła 3 rodzinom zasiłki pieniężne w wysokości 500.— zł każda. Prócz tego zaopatrzono jedną z rodzin w bieliznę pościelową.

Sekcja dochodowa urządziła w dniu 26 maja b. r. zabawę taneczną z której czysty dochód w wysokości 3.964 zł przeznaczono na cele Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Miejscowej jednostce wojskowej udzielono pomocy w urządzeniu świetlicy żołnierskiej w postaci pieniężnej na zakup kurtyny 1.020 zł. i na oprawę obrazów 650 zł., oraz dostarczono 12 stołów, około 30 książek, 8 obrazów i 1 grę towarzy[illegible]a.

W dniu 29 maja udzielono zapomogi w kwocie 500 zł rannemu żołnierzowi W. P.

Z poświęcenia spółdz. lokalu gastronomicznego „Ustronie“

W dniu 2 czerwca b. r. odbyło się poświęcenie nowego lokalu gastronomicznego „Ustronie“, Aleja Kościuszki 23, dawniej „Restauracja Kupiecka“.

Poświęcenia wobec licznie zaproszonych przedstawicieli władz, prasy, teatru oraz miejscowego społeczeństwa dokonał ks prob. Jastrzębski. Przemówienie wygłosił jeden z założycieli firmy „zagajając“ niejako skromne przyjęcie, którym mili gospodarze fetowali swych gości.

Nadmienić należy, że lokal jest własnością Spółki Zrzeszonych Kelnerów, którzy otwierając go w ten sposób na odcinku swej pracy zawodowej realizują piękną ideę spółdzielczości.

Nowemu lokalowi życzymy jak najgoręcej powodzenia, a ogółowi jego przyszłych bywalców, by w „Ustroniu“ czuli się jak u siebie w domu.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 4-go do dnia 17- czerwca dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

„Staromiejska“ — Stary Rynek 30

K. Lembkego — Raków.

Z życia kulturalnego

Warszawa wczoraj i dziś!

W dniu 3 czerwca r. b [illegible] z. 11-ej w lokalu Rady Związków Z[illegible]wych (II Aleja 43) została otwarta wystawa fotograficzna p .t. „Warszawa wczoraj i dziś“ w ujęciu fotograficznym Zofii Chomętowskiej i Edwarda Falkowskiego oraz Częstochowa i okolice w ujęciu fotograficznym Ksawerego Woźnickiego.

Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 9 do 18-ej.

Wstęp 10 zł. Szkoły, wojsko i organizacje korzystają z ulg Wystawa potrwa do dnia 18 czerwca b. r

Teatr Miejski

sala kameralna

We wtorek, dnia 5 czerwca b. r. o godz. 18 komedia Fijałkowskiego „Gorąca krew“.

Sala duża

We wtorek 5, w środę 6 i w czwartek, 7 b. m. o godz. 18-ej trzy ostatnie przedstawienia komedii muzycznej p. t. „Muzyka na ulicy“ w obsadzie premierowej.

Władysław Walter w Częstochowie

W kinie „Wolność“ w środę 6 i czwartek, 7 czerwca wystąpi król humoru Władysław Walter w rewii pod tytułem „O wiele... jeżeli... aczkolwiek...“

Udział biora artyści Polskiego Radia wirtuozi Jadwiga i Stanisław Lisowscy, Irena Skwierczyńska, art. filmowa Hanka Perkowska, art. rewiowa, i Bohdan Szymborski, konferansjer.

Początek o godzinie 19.30.

Repertuar kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ film polski „Sygnały“ oraz dodatek polska kronika filmowa Nr. 7.

Początek seansów: 14.30 16,30, 18.30; w niedziele i święta od 12.30.

Kino „Bałtyk“ — amerykański film dramatyczny „Za nawiasem życia“ oraz dodatek „Król jazzu“.

Początek seansów: o godz. 15, 17, 19; w niedzielę i święta od godz. 13-ej.

Kronika sportowa

Ruch w Częstochowie!

W czwartek, dnia 7 czerwca przyjeżdża do Częstochowy drużyna piłkarska wielokrotnego mistrza Polski — Ruchu z Wielkich Hajduk, która rozegra mecz z tutejszą Victorią. W jedenastce Ruchu ujrzymy m. in. b. reprezentanta barw państwowych Dziwisza.

Zawody te obudziły zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej, że Ruch na ostatnich zawodach wykazał, iż powraca do formy.

Poranek jubileuszowy 35 letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej M. Mieczyńskiego

Reżyseria W. Zdanowicz, dyrekcja B. Kożuchowski, orkiestra pod dyrekcją J. Sillicha. — Komitet honorowy: A. Mariański, B. Kożuchowski, B. Stala. Komitet organizacyjny: A. Kwiatkowski, T. Krotke, E. Ławski, E. Płoński, Z. Pabiasz.

Wszelkie uroczystości n-to lecia są w zasadzie nudne. Za wyjątkiem jubileuszów scenicznych. W tym wypadku spełnienie obowiązku wobec zasłużonego kojarzy się z rozkoszą, jaką odczuwa widz teatralny oglądając jubilata w tęgiej, zazwyczaj sztuce i w najtęższej roli.

Mieczysława Mieczyńskiego pokazano nam w jednoaktówce *„Qui pro quo“* autora XY, o treści i intrydze zgoła pospolitej. Rola popisowa przypadła — J. Łukowski[illegible] która tak czarująco jak tylko ona potrafi, wcieliła się bez trudu i pretensji w postać młodego dziewczęcia. M. Mieczyński był oczywiście bez reszty radcą Belkowiczem, ale w tej roli nie czuliśmy go, nie mieliśmy w całej pełni.

Wolelibyśmy stokroć, sięgając choćby w najbliższą przeszłość, widzieć go w roli woźnego w „Maturze“, w scenie w której emerytowany profesor „wykrada się ze szkoły jak uczniak“. Dzisiejszy jubilat był wówczas tak bliski sercu! Czemu, miast dawać mierne sztuczydło, nie dano nam koncertowego duetu? Po odegraniu jednoaktówki odbyła się część oficjalna. Jubilat ukazał się na scenie w gronie kolegów, przedstawicieli władz i związków. Kolejno przemawiali, podnosząc wysokie wartości obywatelskie, aktorskie, reżyserskie i koleżeńskie jubilata: dyr. Kożuchowski, reż. Zdanowicz, naczelnik Wydz. Oświaty i Kultury B. Stala, delegat Miejskiego Urzędu Inf. i Prop. Iwański, w imieniu zarządu głównego Z.A.S.P.-u T. Krotke, w imieniu dyrektorów scen polskich H. Czarnecki.

Jubilat otrzymał: od Zarządu Miasta księgę pamiątkową Jasnej Góry oraz kupon na ubranie, od kolegów aktorów srebrną papierośnicę z pamiątkowym napisem, od personelu technicznego, bileterów — wieczne pióro i... żywą indyczkę, oraz mnóstwo wiązanek kwiecia.

Widownia, zapełniona do ostatniego stojącego miejsca, uczestniczyła gremialnie w uroczystości, reagując samorzutnym „Niech żyje!“ Wzruszony do łez jubilat dziękował wszystkim na scenie i widowni, przede wszystkim bratu, który po 5 i pół letniej niewoli przyjechał na jubileusz.

Omówiłam najpierw część środkową spektaklu, jako stanowiącą jego trzon. Część pierwszą i trzecią zapełniły numery rewiowe w większości pochodzenia od nieboszczki rewii zeszłej z afisza. Przyszliśmy do teatru spełnić godziwy i przyjemny obowiązek, ale w nadziei, że w zamian zobaczymy — odpowiedni do nastroju — program. Widownia była zadowolona? — słuchała, śmiała się, oklaskiwała — z „Ciapciusia“ — Orlińskiego w skeczu „Sposób na żony“ można śmiać się i do 10 razy — jak łaskotane dziecko! ale to nie wyklucza, że można się i nudzić! I dziwić się, że tancerz tej miary co Zwoliński jest tak zatwardziałym „Meksykaninem?“ że pani Słotwińska rozporządzając bogatym repertuarem śpiewa „Odwiedzi mnie pan“ nadające się w obecnej fazie popularności jedynie na bis? że „Tacjanki tańczą „Rach—ciach—ciach“, groteskę nie wolną od szarży i bałaganu, którą oglądać można tylko raz?!

Z nowych numerów usłyszeliśmy arie odśpiewane przez R. Cirina i E. Płońskiego, oraz piosenki w wykonaniu: W. Kowalskiego i S. Niewiarowskiego.

Wśród naszych miłych śpiewaków zdaje się panować epidemia złośliwej chrypki, którą skażony np. piękny bas R. Cirina nie zabrzmiał tak, jakżeśmy tego oczekiwali i pragnęli.

Zupełnym nieporozumieniem była recytacja Poloneza z „Pana Tadeusza“ na tle muzycznym... poloneza A-dur Szopena!? Mam wrażenie, że E. Dobrowolskiego męczyło tempo arcydzieła, granego poza tym zbyt głośno — niemal widziałam jak odżył w recytacji wiersza Laskowskiego przyjętego życzliwie jako nieudane zalecanki niemca do polskiej wiochny.

Zainteresowanie wzbudziła dawno niewidziana K. Salaburska w recytacji własnego wiersza „Bunt“. Mówiła za cicho. Jak gdyby speszona. Mam wrażenie, że to są skutki trzymania młodego i ambitnego talentu, który powinien i ma dane rozwijać się, poza sceną.

Przedstawienie obfitowało w mankamenciki natury... garderobianej. Uwodzicielki ukazały się w szatach niemalże zakonnych, a sentymentalne pieśniarki obnażone aż po... zgubione serce.

Ciepło zapowiedziana przez W. Zdanowicza I. Nowiczówna śpiewała z wdziękiem ilustrując piosenki miękkimi, tanecznymi ruchami — tylko, dlaczego ukazała się na scenie w spodniach, w których było jej ani dobrze ani odpowiednio?

Efektownego sopranu J. Laskowskiej w pięknej wiązance melodyj operetkowych słuchamy i słuchać będziemy, ilekroć odezwie się ze sceny, z prawdziwą przyjemnością. Przestrzegamy tylko przed nadużywaniem pas tanecznych! Nie wszystkie bowiem kolory harmonizują ze sobą!

W. Zdanowicz anonsując „Tacjanki“ w foxtrocie zaznaczył, że „z przodu nic, z tyłu nic, a wszystko trzyma się na słowie honoru“. Baletniczki miały i z przodu coś i z tyłu coś, natomiast słowo honoru zawiodło — staniczki rozpinały się kolejno, wypłaszając połowę zespołu, reszta znikła za kurtyną, wśród spontanicznej owacji widowni bez wątpienia szczerej, ale czy potrzebnej?

W skeczu „Dlaczego żonie wolno zdradzać męża“ dobrana w życiu para Bolska — Zdanowicz ukazuje się na scenie jako... niedobrana. Żywo sprzeczając się, rzucają kolejno książkami o podłogę, w wyniku czego z książek wylatują wiarołomne listy, a z podłogi — kłęby kurzu! Rozumiemy teraz dlaczego bosonogie „Tacjanki“ ukazują w podrzutach zgrabnych kończyn czarne pięty, a przy gimnastyce opalają sobie plecy — na szaro. Sceniczna podłoga, na której rozgrywają się nierealia, sama w sobie jest chyba na tyle realna, aby móc potraktować ją szczotką i bielidłem?

Na zakończenie w Mazurze wśród „Tacjanek błysnęła kilkuletnia gwiazdka — nie powiedziano nam kto ona, a szkoda, bo byliśmy ciekawi!

Konferensjerkę prowadził ze swoistym mistrzostwem W. Zdanowicz, znajdując okazję, aby nam przypomnieć kilka zapomnianych dowcipów!

S. Z.

Z koncertu symfonicznego

Dość ożywiony ostatnio ruch koncertowy w naszym mieście gromadzi zwykle znaczną ilość miłośników muzyki symfonicznej, jak również sympatyków muzyki solowej z zakresu instrumentalnego jak wokalnego. Obserwując ruch muzyczny innych miast możemy z dumą powiedzieć, że nie tylko nie ustępujemy im, lecz często przewyższamy je, nie tylko ilością koncertów, ale i ich jakością. Mieliśmy kilka drobnych recitali, koncerty solistów, koncerty symfoniczne. Widać z tego, że Związek Muzyków czyni wszelkie wysiłki w tym kierunku. Całkowity jednak efekt zależny jest głównie od zrozumienia i poparcia szerokiego ogółu. Zrozumienie to stale wzrasta. Frekwencja koncertu symfonicznego, który ostatnio odbył się w Teatrze Miejskim była niewielka, myślę, że przyczyną był ulewny deszcz w tej porze. Na koncercie wystąpiła Miejska Orkiestra Symfoniczna i śpiewaczka ob. Kawecka. Repertuar orkiestry wypełniły utwory popularne, jak: uwertura „Chłop i poeta“ — Suppego, Fantazja słowiańska w opracowaniu Szreinera, Barkarola — Czajkowskiego, Fantazja z op. „Carmen“—Bizeta i Marsz weselny Mendelssohna.

Orkiestra dobrze frazuje, wytrzymuje mocne tempa, opanowując stronę techniczną zadawalająco ,oraz stosuje dobrą dynamikę. Słabszą strona było zestrojenie dętych instrumentów, a zwłaszcza drzewa, głównie oboju, który często nie mógł się dostroić. Nowy repertuar z jakim wystąpiła orkiestra podkreśla wyraźnie ambicje dyrygenta w kierunku powiększenia repertuaru orkiestry a tym samym — ugruntowania i rozszerzenia możliwości wykonawczej orkiestry. Dyr. J. Sillich znany już pochlebnie z szeregu koncertów i tym razem był w swej dobrej formie, wykazując w pełni swe walory dyrygenckie. Solistką koncertu była dobrze zapowiadająca się śpiewaczka A. Kawecka, władająca mezzo-sopranem. Wykonała utwory Czajkowskiego, Moniuszki przy akompaniamencie orkiestry. Utwory te odśpiewała poprawnie i starannie. Śpiewaczka posiada silny głos. Materiał głosowy bardzo dobry, rokujący duże nadzieje na przyszłość. Dzieląc głos na rejestry dolny, środkowy i górny powiedziałbym, że dolny najmniej ciekawy, niewspółmierny z górą. W miarę posuwania się do skali górnej głos się rozjaśnia, że tak się wyrażę, rozsłonecznia, zyskując wiele na barwie, w górze brzmi w całym swym blasku. Jest tam metaliczny i jędrny. Choć solistka rozporządza mezzo-sopranem to jednak w górze czuje się b. dobrze, osiągając duży efekt. Najbardziej oklaskiwana była aria z „Hrabiny“ — Moniuszki, którą solistka musiała na żądanie publiczności powtórzyć.

Tadeusz Wawrzynowicz.

ś. † p.

Felicja Maria Krzywda-Bogucka

kasjerka Spółdz. Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, członkini Rady Załogowej

opatrzona św. Sak[illegible]entami zmarła dnia 3 czerwca 1945 roku.

W Zmarłej tracimy wzorową i uczynną współpracownicę i koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd, Rada Załogowa i Pracownicy Spółdz. Rolniczo-Handlowej z odp. udz. w Częstochowie.

ś. † p.

Ludwik Kulik

EMERYT

[illegible]atrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 4 czerwca 1945 roku, przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Stawowej 10 do Katedry św. Rodziny odbędzie [illegible]ię we wtorek, dnia 5 czerwca b. r. o godz. 7-ej wiecz. Dnia następnego t. j. w środę o godzi[illegible]nie 8 rano odprawione zostanie [illegible]żeństwo żałobne, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim bólu i żałobie

żona, córka i rodzina.

Potworni fabrykanci!

Już podczas pierwszej wojny światowej krążyły głuche wieści, że niemcy wyrabiają mydło z ludzkiego tłuszczu. Pogłoski tej jednak nikt wówczas nie stwierdził. Podobne wersje przechodziły z ust do ust i podczas obecnej wojny. Tym razem okazały się prawdziwe.

We Wrzeszczu, przy Adolf Hitlerstr. znajduje się dawny niemiecki Instytut Higieny, połączony z zakładem patologicznej Gdańskiej Akademii Medycznej. Instytut ten został niedawno przejęty przez polski Państwowy Zakład Higieny. Kierownik zakładu dr. Lachowicz powziął podejrzenie, że była to eksperymentalna fabryka do wytwarzania mydła z ciał ludzkich i wygotowywania szpiku z ludzkich kości. Spostrzeżeniami swoimi podzielił się z dr. Antonim Jamińskim, naczelnym lekarzem miejskim w Gdańsku. Powołano specjalną komisję z prezydentem Gdańska Kotus-Jankowskim, zastępcą głównego komendanta m. Gdańska ppłk. Krutijem, dr. Jamińskim na czele. W pracach komisji brał również udział kierownik morskiego oddziału „Polpressu".

Badania komisji dały wyniki wstrząsające.

W wysokiej piwnicy, do której słabo dochodzi światło dzienne, położonej na tyłach dużego i nowoczesnego budynku, komisja znalazła dziewięć wielkich betonowych kadzi, ze szczelnie dopasowanymi pokrywami, poruszanymi na blokach. Kadzie były wypełnione po brzegi zwłokami ludzkimi, przeważnie bez głów. Dwie mniejsze wanny zawierały odcięte głowy. Zwłoki były dobrze zakonserwowane, gdyż prawdopodobnie nasycono je formaliną. Ogółem naliczono 350 zwłok, oraz 100 głów. W czterech kadziach znajdowały się poszczególne części ciała, przeważnie obdarte ze skóry. Klatkę piersiową jednych zwłok, pozbawionych głowy, pokrywał duży tatuaż z polskim napisem „Bóg z nami". Zapewne był to jakiś Polak — marynarz. W sąsiedniej dużej sali preparacyjnej znaleziono dwie wielkie kaflowe wanny z hermetycznymi zamknięciami, również pełne zwłok. Trzecia wanna zawierała zwłoki kobiece. Wieko tej wanny służyło za stół do rozlewania posiłków dla chorych niemców, którzy do czasu oswobodzenia Gdańska przebywali na górnych piętrach tego potwornego instytutu. Głowy ludzkie są częściowo typu nordyckiego, a częściowo mongolskiego; na każdej widać uszkodzenia, zadane jakimś tępym narzędziem.

Podziemia instytutu były składem surowca i miejscem zabiegów przygotowawczych. Sama fabryka mieściła się obok, w małym parterowym budynku, wzniesionym specjalnie w tym celu podczas wojny, i tu wyrabiano mydło. W pierwszym pokoju na prawo wisi czarna tablica z jakimiś formułkami i wykresami. Z lewej strony pod małą czarną tabliczką wisi probówka z zanurzonym w niej termometrem technicznym. W rogach sali stoją dwie podręczne wanny na zwłoki, oraz duży kocioł, a w nim, w płynie, zawierającym sodę kaustyczną, leży na pół wygotowany tułów ludzki. Obok kotła parnik elektryczny do wygotowywania kości ludzkich, również pełen „materiału". Za kadziami, na dużej półce, leży obok słojów z sodą kaustyczną kilka czaszek ludzkich i wielka ilość kości goleniowych. W następnym pokoju było krematorium. Znaleziono tam dużą skrzynię, napełnioną płatami ludzkiej skóry, z której odpreparowano tłuszcz, moc kości i stos napół gnijących resztek, wśród których rozpoznano długie włosy kobiece. W głębi stał duży piec żelazny, służący do spalania nie nadających się do zużycia resztek. Na poddaszu znajdował się ogromny skład czaszek i kości ludzkich.

Na wysokim stole znalazła komisja około 2 kg mydła w kawałkach o wymiarach 20 x 30 cm. Widać, że z jednej z płytek odcięto kawałek, czyżby do mycia?

Bardzo interesujących szczegółów o potwornej fabryce udzielił komisji ob. Aleksy Opieński, bydgoszczanin, który, zmuszony przez niemców, od pięciu lat pracował w laboratorium chemicznym, sąsiadującym z zakładem higieny, i który od dawna już wiedział o tych praktykach. Zwłoki do fabryki mydła przywożono przeważnie ze słynnego obozu w Stadthoffie pod Gdańskiem, z Królewca i Elbląga. Transporty odbywały się przeważnie w nocy. Czy przywożono również żywych? Nie wiadomo. Do samej fabryki miało wstęp tylko dwóch zaufanych niemców gdańskich.

Szczytem potworności jest fakt, że kierownikami fabryki byli niemieccy profesorowie uniwersytetu: dr. prof. Staumer oraz jego zastępca dr. Wolmann, wyższy führer SS. Oczywiście nie była to fabryka na wielką skalę, raczej zakład doświadczalny, w którym ulepszano metody tego rodzaju produkcji.

Zastanawiające jest, że nigdzie nie znaleziono resztek ciała, jako też żeber i kręgów. A więc wypływałby stąd wniosek, że kadłuby po wygotowaniu spalano. Czy także spalano ręce i nogi po odarciu ze skóry?

Ob. Opieński nie zauważył — jak twierdzi, aby z fabryki kiedykolwiek unosił się gęsty, czarny dym, świadczący o spalaniu zwłok. Nie zakopywano także szczątków na terenie zakładów.

Przypuszczać zatem można, że zdegenerowani zbrodniarze w profesorskich togach nie cofali się przed kanibalizmem. Nie darmo na wieku wanny ze zwłokami kobiecymi rozdzielano potrawy, przynoszone z kuchni dla chorych i rannych, leżących w ostatnich miesiącach walk na górnych piętrach potwornej fabryki.

W czasie poprzedniej wojny wykryto w Berlinie szajkę zbrodniarzy, mordującą młode dziewczęta oraz chłopców i wyrabiającą z nich ulubione przez niemców parówki. W czasie obecnej wojny podobnym procederem trudnił się w Krakowie pewien Reichsdeutsch, czyli przedstawiciel najwyższej klasy Herrenvolku.

Jest więc rzeczą zupełnie prawdopodobną, że w fabryce mydła niemieccy „uczeni" „dożywiali" mięsem ludzkim swoich rodaków. Niemcy bowiem, przy całym zwyrodnieniu i spodleniu, są równocześnie bardzo praktyczni i nienawidzą marnotrawstwa...

St. Strabski.

Dodatek ekonomiczno - społeczny

Nowa ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych

Krajowa Rada Narodowa uchwaliła na swej ostatniej sesji — w dniu 6 maja r. b. ustawę o majątkach opuszczonych i porzuconych, która zastąpi dekret z dnia 2 marca r. b., ogłoszony w Nr. 9 Dziennika Ustaw.

Ponieważ sprawa ta interesuje szerszy ogół, podajemy poniżej różnicę między dotychczasowym dekretem, a nową ustawą.

Istotną i podstawową różnicą jest przede wszystkim zwężenie kręgu osób, uprawnionych do żądania przywrócenia posiadania majątku w wypadku, gdy właściciel jest nieobecny.

Według przepisów dekretu prawo to posiadali krewni w linii prostej (zstępni i wstępni) i w linii bocznej, oraz małżonek — stosownie do obowiązujących przepisów prawa spadkowego.

Ustawa nie ograniczyła praw krewnych w linii prostej, natomiast w linii bocznej wprowadziła poważne ścieśnienie, gdyż dopuszcza tylko braci i siostry nieobecnego właściciela, a więc jedynie najbliższych krewnych w linii bocznej i to zarówno rodzeństwo rodzone jak i przyrodnie.

Ustawa daje również dzieciom nieślubnym możność występowania z wnioskiem o przywrócenie posiadania majątku.

Opierając się na dosłownym brzmieniu art. 20 ustawy przywrócenia posiadania majątku opuszczonego żądać mogą obecnie:

Właściciel, a jeżeli ten jest nieobecny — krewni w linii prostej, bez ograniczenia stopnia pokrewieństwa i niezależnie od dzielnicowych przepisów prawa spadkowego, dzieci nieślubne, bracia i siostry — rodzeni i przyrodni — a także małżonek: choćby nie została zachowana wymagana przez prawo forma zawarcia małżeństwa np. nie sporządzono aktu stanu cywilnego małżeństwa albo gdy miało miejsce faktyczne pożycie małżeńskie, co ustala Sąd.

W związku z powyższymi zmianami ustawa stanowi, że Sąd winien z urzędu umorzyć te sprawy o przywrócenie posiadania majątku opuszczonego, które zostały wszczęte przed wejściem w życie ustawy przez osoby, wyłączone obecnie od uprawnień. Oczywiście nie dotyczy to spraw, w których zapadły już prawomocne orzeczenia na podstawie przepisów dekretu z 2. III. 45 r., choćby sprawy te zostały wszczęte przez osoby, obecnie nieuprawnione.

Drugą zmianę wprowadza ustawa do przepisów, według których nie można przywracać posiadania majątku, który ma szczególne znaczenie dla interesów Państwa.

Gdy dawniej, do nieprzywracania majątku wystarczał wniosek Tymczasowego Zarządu Państwowego, to obecnie strona zainteresowana ma prawo wnieść w ciągu 7 dni sprzeciw do Ministra Skarbu wzgl. (gdy chodzi o majątek rolny) do Ministra Rolnictwa. Dopiero decyzja ministra jest ostateczna i dla sądu wiążąca.

Takie uregulowanie daje gwarancje, że ocena znaczenia danego majątku dla interesów Państwa, nastąpi przez właściwy czynnik zwłaszcza, że — jak wykazała dotychczasowa krótka praktyka — wojewódzkie oddziały Tymczasowego Zarządu Państwowego, niekiedy zbyt pochopnie występowały z odnośnymi wnioskami.

Ustawa nakazuje wzywać na rozprawę poza wnioskodawcą i T. Z. P. — również władzę lub instytucję, którym przekazano zarząd danego majątku, osoby, które zgłosiły prawo do majątku lub w których posiadaniu majątek się znajduje.

Wreszcie ustawa przewiduje, że zarząd opuszczonych lub porzuconych gospodarstw rolnych zostanie przekazany władzom rolnym. W takich sprawach należy wzywać również powiatowe władze rolne i zarząd powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej. Wprowadzenia w posiadanie gospodarstwa rolnego na podstawie sądowego tytułu wykonawczego dokonywa powiatowy urząd ziemski.

adw. I. Kleinerman.

Usprawnienie transportów w Przemyśle Włókienniczym

Łódź, (Polpress). Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w porozumieniu z min. komunikacji osiągnął następujące wytyczne dla transportu kolejowego. Przy ładunkach całowagonowych jedyną formalnością jest zgłoszenie do 15 każdego miesiąca zapotrzebowania na wagony na miesiąc następny do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Wydział Transportu, Łódź, Kościuszki 4. Sprawa przesyłek drobnicowych zostanie uregulowana w najbliższym czasie. Wydział transportów C. Z. P W. organizuje własny ruch zbiorowy, przez wprowadzenie wagonów zbiorowych na szlakach: Łódź — Kraków, Łódź — Tomaszów, Łódź — Kalisz, Łódź — Częstochowa, Łódź — Żyrardów, Żyrardów — Warszawa, Łódź — Białystok, Łódź — Bielsko, Łódź — Katowice, uwzględniając w pierwszym rzędzie potrzeby przemysłu włókienniczego. Towary dowiezione przez fabryki do magazynów zbiorowych, zgodnie z dyspozycją nadawcy, załaduje się do odpowiednich wagonów zbiorowych, które będą doczepiane do pociągów osobowych pod opieką konwojenta, a w punkcie odbiorczym towar będzie dostarczony z wagonu do magazynu odbiorcy przy współudziale Państw. Urzędu Samochodowego. Za całość transportu zaliczy się stawkę ryczałtową, obejmującą wszystkie omawiane wyżej, czynności. W związku z tym fabryki podlegające C. Z. P W. winny nadesłać nazwłocznie do Wydz. Transportu C. Z. P. W. w Łodzi wnioski, zawierające następujące dane: szlaki na których należy uruchomić ruch zbiorowy, terminy wysłania wozów zbiorowych oraz ładunki, jakimi dysponują poszczególne firmy pod względem tonażu, rodzaju towaru i opakowania.

Konferencja energetyczna w Ministerstwie Przemysłu

Warszawa, (Polpress). W Ministerstwie Przemysłu odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu energetyki. W konferencji wzięli udział: podsekretarz stanu ob. inż Ciszewski, dyrektor departamentu energetycznego ob. inż. Biernacki, naczelnicy wydziałów wymienionego departamentu, oraz naczelni dyrektorzy Energetycznych Zjednoczeń Okręgowych. Po zagajeniu konferencji przez podsekretarza stanu, dyrektor Biernacki w dłuższym referacie zdał sprawę z dotychczasowych prac i zamierzeń departamentu na przyszłość. Według planu Ministerstwa Przemysłu, gospodarka elektryczna opierać się będzie na zrzeszeniu zakładów energetycznych (elektrownie, gazownie, sieci przemysłowe) w 13 zjednoczeń okręgowych, podlegających Centralnemu Zarządowi Energetycznemu. System ten zapewni skoordynowanie działalności poszczególnych zakładów, oraz kontrolę państwową nad tym niezmiernie ważnym odcinkiem naszego życia ekonomicznego. Powołano szereg komisji jak: taryfową, organizacyjno-normalizacyjną, które zajmą się opracowaniem poszczególnych zagadnień. Na zakończenie wiceminister Ciszewski stwierdził, iż konferencja dostarczyła wiele cennego materiału i zapowiedział zwołanie analogicznej w przyszłym miesiącu.

Wczasy robotnicze

Kraków (Polpress). — Do Krakowa przybył przedstawiciel Departamentu Pracy i Opieki Społecznej, celem zorganizowania wczasów robotniczych na terenie województwa krakowskiego. Departament Pracy i Opieki Społecznej podjął inicjatywę utworzenia specjalnego funduszu wczasów pracowniczych, opartego w części na majątku porzuconym przez niemców. Ministerstwo Pracy uzgodniło swe plany z tymczasowym zarządem mienia państwowego w Łodzi i na podstawie wspólnego porozumienia przedstawiciele Departamentu Pracy i O. K. Związków Zawodowych, objeżdżają poszczególne województwa Polski, by przejąć z rąk tymczasowego zarządu państwowego odpowiednie obiekty, wille i działki w miejscowościach wypoczynkowych i letniskowych. Wybrane obiekty przejmuje pod swą opiekę Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, do chwili wydania dekretu o Funduszu Wczasów. — W przyszłości akcja wczasów ma przyjąć formę wczasów pracowniczych od urlopowanych aż po wczasy dnia powszedniego po godzinach pracy. Obecnie organizowane wczasy letnie obejmują kilka turnusów; skorzysta z nich około 70.000 robotników i pracowników.

Wybory do rad zakładowych

Warszawa (Polpress). — 20 maja wszedł w życie dekret o utworzeniu rad zakładowych. Dekret ten postanawia, że w zakładach pracy, zatrudniających powyżej 20-tu osób, powołuje się przedstawicielstwo pracownicze w formie rad zakładowych. W zakładach pracy, zatrudniających od 5 — 20 pracowników, przedstawicielem pracowników jest delegat.

W związku z tym Warszawska Rada Związków Zawodowych przystępuje do zorganizowania rad zakładowych. Poszczególne związki winny przedstawić po 2-ch kandydatów z każdego zakładu pracy dla przeprowadzenia wyborów.

Rady zakładowe będą miały szeroki zakres działalności, jak zastępstwo interesów zawodowych, nadzór nad warunkami pracy, współudział w zakresie zaopatrywania pracowników itp. W zakładach pracy, pozostających pod zarządem państwowym, przedstawiciel rady zakładowej lub delegat wchodzi w skład zarządu zakładu pracy.

Pierwsze wybory przeprowadza inspektor pracy lub osoba przez niego upoważniona. Po ukończeniu wyborów przy Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych będą prowadzone specjalne kursy dla działaczy związków zawodowych i rad zakładowych.

Śląsk produkuje meble dla Warszawy

Katowice (Polpress). — Na terenie Górnego Śląska zostało już uruchomionych ponad 60% zakładów obróbki drzewa. M. in. niektórym z uruchomionych zakładów przekazano pierwsze zamówienia Biura Odbudowy Stolicy na meble dla odbudowywanej Warszawy.

10 hut szklanych pracuje na Śląsku

Katowice (Polpress). — Na 12 istniejących na terenie Śląska hut szkła uruchomiono już 10. Na rynku istnieje duże zapotrzebowanie na wyroby szklane. Uruchomione huty produkują szkło okienne, butelki i szkło stołowe. W hutach szklanych zatrudnionych jest obecnie około 2.000 robotników.

Śląsk Opolski dostarczy Polsce 1.300.000 ton cementu rocznie

Katowice (Polpress). — W niedługim czasie zostaną objęte przez władze polskie na Śląsku Opolskim cementownie. Należy podkreślić, że są to cementownie duże i liczne. Ich zdolność produkcyjna wynosi około 1.300.000 ton cementu rocznie. Dla porównania podajemy, że ogólnopolska produkcja wynosiła przed wojną ok. 1.000 ton. Polski przemysł budowlany uzyska więc na tym odcinku bardzo poważne wzmocnienie, które praktycznie będzie się mogło wyrazić podwojeniem jego produkcji. Należy zaznaczyć, że wszystkie cementownie śląskie mają korzystne położenie ze względu na bliskość źródeł paliwa.

Śląsk Dolny posiada 22 huty szkła

Katowice (Polpress). — Na nowoodzyskanych terenach Dolnego Śląska istnieje bardzo poważnie rozwinięty przemysł szklany. Znajdują się tu 22 duże huty szklane. Warto podkreślić, że okręg Dolno-Śląski był w ramach Rzeszy Niemieckiej jednym z poważniejszych okręgów w tym dziale przemysłu.

Z kraju

Poczta w Gdańsku

Gdańsk, Polpress). Praca ekipy pocztowej była w Gdańsku bardzo utrudniona.

Po przybyciu na miejsce zastano tylko jeden niezniszczony budynek pocztowy, reszta gmachów i urządzeń w gruzach.

Jednak po tygodniu zaczęto już przyjmowanie i dostarczanie przesyłek listowych. Pierwszym czynnym Urzędem Pocztowym był ocalały Gdańsk 2 przy Dworcu Głównym. Następnie uruchomiono kolejno urzędy we Wrzeszczu, Oliwie, Sopotach, Nowym Porcie, Pruszczu i Pszczółkach. Wkrótce będzie czynny Obwodowy Urząd Pocztowy Gdańsk 1. Ten sam budynek jest siedziba uruchomionego już Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego.

Grupa telefoniczna przeprowadza obecnie prace nad założeniem pierwszej pomocniczej centralki telefonicznej i sieci telefonicznej, która połączy ważniejsze urzędy śródmieścia.

Akcja osadnicza na Mazurach

Olsztyn, (Polpress) W Olsztynie rozpoczął już działalność Wojewódzki Urząd Ziemski dla okręgu mazurskiego. Działalność tego urzędu nastawiona jest obecnie w pierwszym rzędzie na akcję osadniczą. W tej chwili obsadza się powiaty: niberski, ostrodzki, szczytnowski i olsztyński. W 20 powiatach urzędują już komisarze ziemscy, którzy kierują akcją w terenie. Dotychczas osiedla się element głównie rolniczy, pochodzący z powiatów przyległych do okręgu mazurskiego.

Pierwsze połowy ryb na wybrzeżu

Warszawa. (Polpress). Zarząd Główny Ligi Morskiej donosi, że rybacy z okolic Gdyni próbują już pierwszych połowów w basenach w zatoce i na pełnym morzu. Połowy te prowadzone są sposobem prowizorycznym dają jednak niezłe rezultaty i zaopatrują miejscowy rynek w świeżą rybę. Okupanci pozostawili na wybrzeżu wystarczającą ilość sieci, natomiast daje się dotkliwie odczuć brak łodzi rybackich, a zwłaszcza kutrów

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.